

Mariusz Rosik

Zesłanie Ducha Świętego, Ku jedności w świecie

Wrocławski Przegląd Teologiczny 3/2, 214-216

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

które Mi dałeś do wykonania – mówi Jezus. Być zatem wzorowym ojcem, być dobrą, kochającą matką, spełniać należycie obowiązki córki, syna w rodzinie, żyć w harmonii i zgodzie w swoim domu, to jest głoszenie swoją postawą chwały Bożej *Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi*, mówi Jezus w Ewangelii św. Mateusza, *aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie*.

Naszymi uczynkami, naszą miłością bliźniego, naszą ofiarną postawą względem drugich, naszą życzliwością i dobrocią rozdawaną wokoło siebie, już troszczymy się i zabiegamy, żeby we wszystkim Bóg był uwielbiony. Nie oglądając się na ziemską nagrodę czy uznanie drugich, modlimy się słowami hymnu *Te Deum Laudamus*: „Nie nam Panie, nie nam, ale imieniu Twemu niech będzie chwała”. Człowiek zatroskany o chwałę Bożą zabiega o nią przy każdej sposobności: szuka jej w Kościele i w domu, w czasie pracy i wypoczynku, na modlitwie i na wycieczce, zawsze ma Boga przed swymi oczami. Powtarza sobie „Bóg mój i wszystko moje”. Najlepiej czuje się, gdy nieustannie przebywa w obecności Bożej.

Drodzy w Chrystusie Panu! Troska o chwałę Bożą niech będzie przed nami szczególnie w czasie Mszy św., w której obecnie uczestniczymy. Ona jest przecież najdoskonalszym świadectwem oddawania czci Bogu. Tu uwielbiamy Chrystusa, który dla nas i za nas umiera, ale i który karmi nas swoim Ciałem, byśmy nim pokrzepieni, mogli w sposób jak najbardziej podobny do Jego działania i życia, już tu na ziemi uwielbiać Boga i w zamian za to, kiedyś razem z Nim cieszyć się nieustannym oglądaniem chwały Bożej w niebie. Amen.

dk. Mariusz Walas

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO – 26 V 1996

Ku jedności w świecie

Św. Łukasz relacjonując wydarzenie zesłania Ducha Świętego na Apostołów w *Dziejach Apostolskich* nawiązuje do biblijnego opisu budowy wieży Babel. Konstruował swoje opowiadanie na zasadzie kontrastu do starotestamentalnego mitu. Budowniczo wieży Babel – choć początkowo mówili jednym językiem – nie mogli porozumieć się między sobą. Apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy – choć mówili różnymi językami – rozumieli się doskonale i byli rozumiani przez ludzi różnych języków. Budowa wieży Babel spowodowała rozbitcie jedności wśród ludzi. Zesłanie Ducha Świętego zjednoczyło Apostołów między sobą i złączyło z innymi ludźmi.

Czytania dzisiejszej liturgii Słowa nasuwają nam ku rozważeniu temat jedności: *Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało*. Braku jedności doświadczamy w różnych dziedzinach naszego życia: w sobie samych, w naszych rodzinach czy wreszcie w Kościele. W sposób naturalny rodzi się więc pytanie: jak budować jedność? Poszukajmy na nie odpowiedzi na biblijnych kartach, które przedstawia nam dzisiaj Kościół.

1. Człowiek duchowo scalony

Karol Jung twierdził, że nerwica to stan wojny z samym sobą i świadczy ona o braku wewnętrznej jedności w człowieku. Innym przejawem braku tej jedności jest życie w poczuciu winy. Powodem takiego stanu mogą być grzechy lub błędy. Grzech jest świadomym przekroczeniem Bożego prawa i, aby uwolnić swe serce od poczucia winy spowodowanego grzechem, należy prosić Boga o przebaczenie w sakramencie pojednania. Niekiedy jednak jarzmo winy ciąży nad człowiekiem, który nie tyle popełnił grzech, ale żałuje różnych decyzji podjętych w przeszłości. W tym wypadku poszukiwać trzeba dróg do zgody z samym sobą.

Dwaj jezuici, Mateusz i Denis Linn, zauważają, że człowiek jest niekiedy dużo bardziej surowy wobec siebie niż wobec innych ludzi. Dlatego czasem nie potrafi sam sobie wybaczyć zła, które popełnił. Znane są wypadki, kiedy ktoś wiele razy wyznaje w konfesjonale ten sam grzech, który wiele lat temu został już przebaczony. Łatwiej jest przyjąć mu Boże przebaczenie niż darować sobie dawne winy. Dlatego potrzeba głębokiej wiary w słowa Chrystusa, które dziś słyszeliśmy: *Którym grzechy odpuszcicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.*

2. W jedności z bliskimi

Jednym z najczęściej spotykanych przejawów, a jednocześnie jedną z przyczyn braku jedności z bliskimi nam ludźmi jest brak przebaczenia. Jeśli sytuacja wśród polskich rodzin nie ulegnie zmianie, już niedługo co trzecie zawarte małżeństwo rozpadnie się. Z całą pewnością umiejętność przebaczenia ograniczyłaby liczbę tych tragedii. Irlandzka zakonnica, siostra B. McKenna, która prowadzi rekolekcje dla kapłanów w różnych częściach świata twierdzi, że nieprzebaczenie więcej zła wyrządza człowiekowi, który nosi je w sercu niż winowajcom. W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono badania, które miały określić, w jakim stopniu niewłaściwe relacje między ludźmi wpływają na zdrowie fizyczne człowieka. Okazuje się, że około 70% fizycznych chorób ma podłoże psychiczne lub duchowe. Jedną z nich jest właśnie nieprzebaczenie.

Przebaczenie nie jest przede wszystkim kwestią naszych uczuć, lecz jest decyzją woli. Trudno na przykład żywić pozytywne uczucia wobec osób, które wyrządzają nam krzywdę. Liczy się więc przede wszystkim chęć przebaczenia. Jeśli decyzja ta będzie głęboka, to szybko może okazać się, że również zanikają negatywne uczucia wobec ludzi, którzy nam zawinili. W taki właśnie sposób Bóg leczy niewłaściwe więzy między ludźmi. Modliliśmy się o to w sekwencji: *Obmyj, co nieświęte, oschłym wlej zachętę, ulecz serca ranę.*

3. Ku jedności z Bogiem

Św. Paweł w dzisiejszym drugim czytaniu przypomina nam: *Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus.* Uznanie Jezusa za Pana swojego życia oznacza trwanie w łączności z Nim w każdej sytuacji, zwłaszcza najtrudniejszej. Tymczasem niektórzy zrywają tę łączność, gdy nie mogą odpowie-

dzień na ważne pytania w życiu, zwłaszcza pytania o zło. Dlaczego tak wielu ludzi cierpi? Dlaczego choruje ktoś tak mi drogi i bliski? Dlaczego umierają niewinni? Są ludzie, którzy w chwili rozpaczy posuwają się niemal do oskarżania Boga za dziejące się zło. Ojciec Emilien Tardif, autor kilku książek, twierdzi, że taki stan rzeczy płynie z niewłaściwego obrazu Boga, jaki nosimy w swoich sercach. Od Boga nie może pochodzić żadne zło, a w trudnych sytuacjach naszego życia Jezus pragnie obdarzyć nas pokojem: *Przyszedł Jezus, stanął pośrodku nich (Apostołów) i rzekł do nich: Pokój wam!*

Zakończenie

Ludzie budujący wieżę Babel mówili: *Chodźcie, zbudujemy s o b i e miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba*. Apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy zapomnieli o s o b i e, ale *głosili wielkie dzieła Boże*. Dzięki temu mogli stać się przyczyną jedności wśród ludzi różnych języków. Do tej jedności zaprasza nas Duch Święty. Módlmy się więc dziś z całym Kościołem, abyśmy przez Ducha Świętego otrzymanego na chrzcie i w sakramencie bierzmowania byli zarzewiem jedności wśród rozbitego świata.

ks. Mariusz Rosik

NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ – 2 VI 1996

Tajemnica człowieka odsłaniająca się w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej

1. Indywidualizm – jest to niewątpliwie ważne słowo, które charakteryzuje życie współczesnego człowieka. Chęć zachowania własnej oryginalności, odrębności i niezależności od kogokolwiek uwidacznia się często bardzo mocno w naszym życiu.

Z drugiej też strony rodzi się tęsknota za byciem z innymi, za tym, by zostać przez nich zaakceptowanym. Budzi się potrzeba kontaktów z drugim człowiekiem. Pojawia się tęsknota za miłością, za życiem we wspólnocie. Skąd pojawiają się w naszym życiu takie dążenia? Kto lub co czyni nas w ogóle zdolnymi do przeżywania takich uczuć?

Odpowiedź odnajdujemy w tajemnicy dzisiejszej uroczystości, przeżywając prawdę o jednym Bogu w trzech Osobach. Trzy odrębne Osoby żyjące w tak ścisłej komunii, iż stanowią jedno, posiadające jedną Boską naturę. Tak określiła tajemnicę wewnętrznego życia Boga, rozwijająca się z biegiem czasu refleksja teologiczna. Odwołajmy się tutaj do dzisiejszej liturgii słowa, by odczytać w niej pełniej tajemnicę życia Boga i w tej perspektywie spojrzeć na wspomniane dążenia, które odkrywamy w naszym życiu.